

Sygn. akt: III AUa 238/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2013 r. w Łodzi

sprawy **E. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł.**

o świadczenie przedemerytalne,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 listopada 2012 r., sygn. akt: VIII U 2547/12,

**zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.**

Sygn. akt: III AUa 238/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 maja 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł., działając na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, odmówił przyznania E. K. prawa do świadczenia przedemerytalnego. Organ rentowy podniósł, że ubezpieczona nie spełnia warunku wymaganego 35. letniego stażu pracy, dokumentując jedynie 34 lata, 3 miesiące i 28 dni okresów składkowych i nieskładkowych. ZUS odmówił przy tym zaliczenia w poczet rzeczzonego stażu ubezpieczeniowego okresu pracy E. K. w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 17 lipca 1976 roku do dnia 5 września 1977 roku. Zdaniem organu rentowego, praca E. K. w gospodarstwie rolnym rodziców mogła stanowić jedynie pomoc w jego prowadzeniu, gdyż w tym czasie ubezpieczona zamieszkiwała w innej miejscowości oraz dojeżdżała do szkoły.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła E. K., kwestionując prawidłowość rozstrzygnięcia organu rentowego i podnosząc, że fakt kontynuacji nauki oraz zmiana miejsca zamieszkania, nie przeczą możliwości świadczenia przez nią pracy w gospodarstwie rolnym. Zażądała zmiany decyzji organu rentowego i przyznania jej prawa do świadczenia przedemerytalnego. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zaskarżoną decyzję i przyznał E. K. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 28 kwietnia 2012 roku.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne i wnioski:

E. K. urodziła się w dniu (...) roku. Matka ubezpieczonej K. N. od 1966 roku posiadała gospodarstwo rolne położone w miejscowości S. (gmina S.), zajmujące powierzchnię 2 ha. W 1979 roku gospodarstwo uległo powiększeniu o 4 ha.

W okresie od 27 marca 1960 roku do 16 lipca 1976 roku E. K. była zameldowana w miejscowości (...). W czasie wspólnego zamieszkiwania z rodzicami w S. do 16 lipca 1976 roku ubezpieczona pracowała w gospodarstwie rolnym. Okres ten od 27 marca 1976 roku do 16 lipca 1976 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaliczył ubezpieczonej w poczet stażu pracy, jako okres uzupełniający.

W dniu 16 lipca 1976 roku odwołująca wraz z rodzicami przeprowadziła się do miejscowości (...) (gm. S.), położonej w odległości 7 km od S.. Wraz z nimi przeprowadzili się pracująca na zmiany siostra i brat, który zaczął odbywać służbę wojskową. E. K. miała wówczas 16 lat. Ubezpieczona kontynuowała naukę. Dojeżdżała do Zespołu Szkół (...) w Ł., gdzie uczęszczała do drugiej klasy. Nauka obejmowała zajęcia lekcyjne i zajęcia praktyczne. Zarówno do szkoły jak i na praktyki jeździła na godzinę 8.00. Dojazd z T. do Ł. zajmował jej około 20 - 30 minut pociągiem, dojście do stacji kolejowej około 10 minut, a do gospodarstwa jeszcze kilka minut. Ubezpieczona w Ł. odbywała również praktyki. Ze szkoły lub praktyk wracała około godziny 15.00. Ubezpieczona wysiadała o jedną stację wcześniej w S. przed dojazdem do domu.

Z dalszych ustaleń wynika, że w gospodarstwie rolnym w S. pozostał brat ubezpieczonej wraz z dziećmi i żoną. Bratowa ubezpieczonej posiadała własne gospodarstwo w S., w którym pracowała. Gospodarstwo w S. było podzielone na brata E. K. i rodziców. Ubezpieczona pracowała na części rodziców. Odwołująca pracowała w gospodarstwie rolnym po powrocie ze szkoły oraz w okresie wakacyjnym, kiedy to więcej czasu poświęcała tej pracy. Jadła, przebierała się i przystępowała do pracy. W gospodarstwie rolnym pracowała w zależności od pory roku przy: sadzeniu ziemniaków, buraków, sianiu kukurydzy, marchwi, innych warzyw, sadzeniu i pielieniu truskawek. Pracowała przy zbiorach, żniwach, pobierała po koszeniu i nosiła snopki. Pomagała przy sianokosach. W gospodarstwie były zwierzęta: koń, 3 krowy, świnie, drób, króliki i nutrie, Ubezpieczona pracowała przy zwierzętach, karmiąc je. E. K. wracała do domu w T. około 21.00. Gdy kończyła zajęcia wcześniej, to wcześniej też przyjeżdżała do gospodarstwa. W gospodarstwie pracowała dziennie po 4-5 godzin, w okresie wakacyjnym dłużej, nawet do godziny 22.00.

Poza ubezpieczoną w gospodarstwie pracowali też jej rodzice, którzy przyjeżdżali do S. z T. pociągiem. Ojciec E. K. był wtedy na emeryturze i w gospodarstwie zostawał czasami na noc. Do gospodarstwa przyjeżdżało także rodzeństwo.

Ostatni stosunek pracy ubezpieczonej trwał od dnia 6 września 1977 roku do dnia 31 sierpnia 2011 roku i został rozwiązany za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę z powodu likwidacji stanowiska.

Od dnia 27 września 2011 roku E. K. jest zarejestrowana jako bezrobotna. Zaświadczeniem Powiatowego Urzędu Pracy w Z., wydanym w dniu 4 kwietnia 2012 roku, poświadczono sześciomiesięczny okres pobierania przez wnioskodawczynię zasiłku dla bezrobotnych od 5 października 2011 roku do 4 kwietnia 2012 roku. W okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych odwołująca nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej albo zatrudnienia w ramach robót publicznych lub prac interwencyjnych.

W dniu 16 kwietnia 2012 roku E. K. złożyła wniosek o świadczenie przedemerytalne. Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił wnioskodawczyni staż pracy w wymiarze 34 lat, 3 miesięcy i 28 dni, w tym okresy składkowe w wymiarze 28 lat, 3 miesięcy i 7 dni, okresy nieskładkowe w wymiarze 5 lat, 9 miesięcy oraz okresy uzupełniające w wymiarze 3 miesięcy i 21 dni (od dnia 27 marca 1976 roku do dnia 16 lipca 1976 roku).

W świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie E. K. zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu pierwszej instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać, że w spornym okresie od 17 lipca 1976 roku do 5 września 1977 roku E. K. stale i przez co najmniej 4 godziny dziennie wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym rodziców położonym w miejscowości S., gm. S.. Ubezpieczona łączyła pracę w gospodarstwie z nauką w Zespole Szkół (...) w Ł. i z dojazdami z ówczesnego miejsca zamieszkania - miejscowość T.. Zdaniem Sądu Okręgowego, twierdzenia E. K. dotyczące zakresu i charakteru wykonywanych prac gospodarskich znalazły potwierdzenie w spójnych i jednolitych zeznaniach świadków E. N. i J. S.. W związku tym Sąd uznał, że praca ubezpieczonej w kwestionowanym przez organ rentowy okresie odpowiada wymogom art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a co za tym idzie podlega zaliczeniu w poczet ogólnego stażu pracy jako okres uzupełniający.

Zgodnie z przywołanym art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, traktując je jako okresy składkowe jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5 - 7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. W myśl ugruntowanego stanowiska judykatury wymiar pracy w gospodarstwie rolnym podlegający zaliczeniu w poczet stażu pracy jako okres uzupełniający wynosić musi co najmniej 4 godziny dziennie. Nie ulega przy tym wątpliwości, że za stałą pracę w gospodarstwie rolnym nie można uznać jedynie doraźnej pomocy w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika.

Rozważając problem odmiennej sytuacji prawnej osób spełniających kryteria „domownika” - w rozumieniu ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników - i osób nie będących domownikami, Sąd Okręgowy podkreślił, że pomimo niewątpliwej odrębności systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia społecznego rolników, to jednak praca w gospodarstwie rolnym w rozumieniu przepisu art. 10 ustawy, nie może być rozpatrywana w całkowitym oderwaniu od przepisów regulujących ubezpieczenia społeczne rolników. Jeżeli bowiem mamy do czynienia z osobą, która spełnia kryteria rolnika czy domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, to oczywistym jest, że praca tych osób w gospodarstwie rolnym lub jego prowadzenie przed datami wskazanymi w przepisie art. 10 ustawy będzie spełniała kryteria wymienionego przepisu. Jeżeli natomiast praca była wykonywana przez osobę obcą rolnikowi, to należałoby rozważyć kwestię zatrudnienia takiej osoby na podstawie umowy o pracę, czy też umowy o pracę sezonową, zwłaszcza jeżeli była ona wynagradzana. Jeżeli zaś praca jest wykonywana w okresie wakacji przez dziecko rolnika, dla którego de facto gospodarstwo rolne nadal stanowi centrum życiowe, w którym dziecko to mieszkało, pomagało w pracy w gospodarstwie rolnym i wspólnie z rodzicami przyczyniało się do jego rozwoju, a następnie wyjechało do szkoły poza miejsce położenia gospodarstwa rolnego i wraca do domu na wakacje aby nadal pomagać rodzicom, to może być ona zaliczona jako praca w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli jest wykonywana w rozmiarze powyżej 4 godzin dziennie. Nadal bowiem stanowi pracę wymaganą od dziecka rolnika w celu pomocy rodzicom i wypracowania wspólnego dobra, z którego dziecko korzysta. Taka praca bezsprzecznie zawsze jest nieodpłatna. W ocenie Sądu pierwszej instancji powyższe rozważania prawne znajdują odniesienie do realiów przedmiotowej sprawy. Ubezpieczona była dzieckiem rolnika. W spornym okresie codziennie przyjeżdżała do gospodarstwa rolnego swojej matki po szkole około godziny 15.00 i do godziny 20.00 - 21.00 i wykonywała pracę w gospodarstwie. W świetle powyższych ustaleń zasadność skorzystania z art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i uzupełnienie stażu pracy ubezpieczonej o sporny okres pracy w gospodarstwie rolnym nie budzi wątpliwości. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przyznał ubezpieczonej prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 28 kwietnia 2012 roku.

Powyższe orzeczenie zaskarżył w całości apelacją Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł. zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. Nr 120, poz. 1252) w związku z art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227) poprzez ustalenie, że odwołująca udowodniła 35. okres zatrudnienia uprawniający ją do świadczenia przedemerytalnego;

2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. wskutek przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie ustaleń nie mających faktycznego uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym.

Zdaniem organu rentowego nie sposób uznać, że czynności wykonywane przez E. K. w gospodarstwie rolnym rodziców stanowiły, podlegającą zaliczeniu w poczet okresów składkowych, pracę w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W ocenie strony skarżącej krytyczna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym właściwa analiza zeznań świadków E. N. i J. S., prowadzić powinna do wniosku, że praca ubezpieczonej stanowiła wyłącznie doraźną pomoc w pracach gospodarskich. Zdaniem organu rentowego ówczesna sytuacja życiowa ubezpieczonej m.in. kontynuacja nauki w szkole zawodowej, do której musiała dojeżdżać do Ł. (ok. 20 - 30 minut), zmiana miejsca zamieszkania (7 km od miejsca położenia gospodarstwa) uniemożliwiała faktyczne pogodzenie spoczywających na niej obowiązków. Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna i prowadzi do reformacji zaskarżonego wyroku.

Słuszność ma strona skarżąca wskazując, że Sąd pierwszej instancji naruszył prawo materialne przez przyznanie E. K. prawa do świadczenia przedemerytalnego na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych poprzez ustalenie, że wnioskodawczyni spełnia przesłankę 35. lat stażu ubezpieczeniowego, a to wskutek zaliczenia w poczet tego stażu okresu od 17 lipca 1976 roku do 5 września 1977 roku, jako okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Warunki nabywania i utraty prawa do świadczeń przedemerytalnych oraz zasady ich wypłaty i finansowania określa ustawa z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. Nr 120, poz. 1252 ze zm.). Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt. 5 tej ustawy, prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje m.in. osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn. Okres uprawniający do emerytury ustala się w tym wypadku zgodnie z przepisami art. 5 - 9, art. 10 ust. 1 oraz art. 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.).

Stosownie do przywołanego art. 10 ust. 1 pkt. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5 - 7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe.

Przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, jest znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się rozmiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2011r., II UK 305/10, LEX nr 852557). Podkreślić przy tym należy, że jedynie wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, w wymiarze nie niższym, niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, pozwala na

przyjęcie ziszczenia się przesłanek z przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008r., II UK 61/08, LEX nr 741080).

Odnosząc powyższe zapatrywania do okoliczności sprawy stwierdzić należy, że argumenty apelacji organu rentowego są zasadne skutkując zmianą zaskarżonego wyroku. Wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do uznania, że E. K. w spornym okresie od 17 lipca 1976 roku do 5 września 1977 roku wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym rodziców położonym w miejscowości S., stale i przez co najmniej 4 godziny dziennie. Co za tym idzie wnioskodawczyni nie legitymuje się ogólnym stażem ubezpieczeniowym w wymiarze 35 lat, a więc nie spełnia przesłanki uprawniającej do uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego. Mimo, że przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów zgromadzonych w toku postępowania cechuje się logiką, to jednak pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, co czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze zarówno ówczesny wiek ubezpieczonej (16 lat), jak również zakres codziennych obowiązków i zadań wynikających z faktu pobierania nauki w Zespole Szkół (...) w Ł., nie sposób uznać, by ubezpieczona była faktycznie zdolna do świadczenia stałej, codziennej, 4. godzinnej pracy w gospodarstwie rolnym, oddalonym od jej stałego miejsca zamieszkania o około 7 kilometrów. Z dniem 16 lipca 1976 roku E. K. wyprowadziła się bowiem z tego gospodarstwa i zamieszkała z rodzicami w miejscowości T.. W S. pozostał natomiast starszy brat ubezpieczonej wraz z żoną i dziećmi. Nauka w szkole zawodowej to zarówno zajęcia lekcyjne jak i praktyki, które ubezpieczona odbywała w Ł.. Zajęcia rozpoczynały się o godzinie 8.00, a kończyły przed godziną 15.00. Do szkoły i z powrotem do domu ubezpieczona dojeżdżała pociągiem, co zajmowało jej około 20 - 30 minut w jedną stronę. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że realizowanie zwykłych obowiązków szkolnych przez E. K. przeczy możliwości świadczenia deklarowanej pracy w gospodarstwie rolnym. Proces edukacji szkolnej rodzi konieczność sprostania licznym obowiązkom. Pobieranie nauki wiąże się z obowiązkiem uczestniczenia w zajęciach lekcyjnych, praktykach, z koniecznością przygotowywania się do kolejnych zajęć, zaliczeń, sprawdzianów wiedzy, czy też z bieżącym wykonywaniem zadań domowych wskazanych przez nauczycieli. Nie sposób przy tym uznać, by prawidłowe realizowanie obowiązków szkolnych, w tym choćby wykonanie zadań domowych i przygotowanie się na zajęcia, było możliwe po powrocie E. K. do domu tj. około godziny 20.00 - 21.00. W opozycji do tak sformułowanych twierdzeń pozostaje doświadczenie życiowe. E. K. rozpoczynała zajęcia o godzinie 8.00, czasami nawet o godzinie 7.00. W szkole spędzała około 7 godzin. Nie ulega wątpliwości, że po 4 - 5 godzinach pracy w gospodarstwie rolnym, świadczonej każdego dnia niemal bezpośrednio po powrocie ze szkoły plus dodatkowe dojazdy, choćby wskutek naturalnego zmęczenia organizmu, codzienne przygotowanie się do kolejnego dnia nauki byłby wykluczone. Co więcej, stałe wykonywanie pracy fizycznej do późnych godzin wieczornych, poprzedzone codziennym uczestnictwem w zajęciach szkolnych, z każdym dniem potęgowałoby stan zmęczenia. Dodać należy, że Sąd Okręgowy zupełnie pominął czas potrzebny na wykonywanie także innych obowiązków domowych, odpoczynek, czy choćby relacje z rówieśnikami, dokonując ustaleń w przedmiocie faktycznych możliwości wykonywania prac gospodarskich w oderwaniu od realiów życia szesnastolatki, uczącej się oraz dojeżdżającej i do szkoły i do gospodarstwa.

Nie bez znaczenia dla przedmiotowych rozważań pozostaje również kwestia oceny wiarygodności zeznań świadków E. N. i J. S., na podstawie których Sąd Okręgowy poczynił kluczowe dla rozstrzygnięcia postępowania ustalenia faktyczne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji zbyt pochopnie i bez należytego krytycyzmu przydał zeznaniom tym walor prawdziwości. Świadczenie pozostają w osobistych relacjach z ubezpieczoną, E. N. jest bratową E. K., a J. S. przez wiele lat była sąsiadką rodziny, ubezpieczona utrzymywała też relacje koleżeńskie z synem J. S.. Nie sposób odmówić zasadności spostrzeżeniom strony skarżącej, iż zeznania świadków cechuje nazbyt daleko idąca zbieżność i dokładność w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wątpliwość wzbudza choćby to, że świadkowie, mimo znacznego upływu czasu - ponad 30 lat - zgodnie zeznali, że ubezpieczona przyjeżdżała do gospodarstwa dokładnie pomiędzy godziną 14.00, a 15.00. Świadczenie doskonale pamiętali też poszczególne czynności gospodarskie wykonywane przez ubezpieczoną w spornym okresie. Prawidłowa analiza zeznań przywołanych świadków nie pozwala jednak wywieść pewnych i jednoznacznych wniosków, co do częstotliwości i rzeczywistego czasu pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym. W świetle przytoczonych zeznań

świadków, jak również w oparciu o pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie sposób ustalić godzin rozpoczynania pracy, jak również godzin jej zakończenia, a co za tym idzie rzeczywistego wymiaru tej pracy. Z zeznań J. S. i E. N. wynika, że ubezpieczona wracała do domu, do miejscowości T., „jak jeszcze było widno”. Świadkowie nie podają przy tym okoliczności pozwalających ustalić rzeczywistą porę zakończenia pracy. Zgodnie z zeznaniami E. N. - latem E. K. pracowała w gospodarstwie nawet do godziny 22.00. Okoliczność ta, prawdopodobna co do okresu wakacyjnego, nie stanowi stałości pracy przez co najmniej 4 godziny przez pozostałą część roku. Wpisuje się natomiast w wersję organu rentowego, iż ubezpieczona brała udział w doraźnych pracach, „akcjach” gospodarskich, wymagających pomocy większej liczby osób, trwających nawet do późnych godzin nocnych np. w sianokosach, czy sadzeniu i zbiorze warzyw. W opozycji do twierdzeń Sądu pierwszej instancji pozostaje również brak rzeczywistej, ekonomicznej potrzeby świadczenia przez E. K. pracy w gospodarstwie rolnym w deklarowanym przez ubezpieczoną wymiarze godzinowym. W spornym okresie powierzchnia gospodarstwa wynosiła zaledwie 2 ha. Dopiero od 1979 roku, a więc po okresie spornym, gospodarstwo rolne uległo powiększeniu. Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego ubezpieczona, w zależności od pory roku, wykonywała prace: przy sadzeniu ziemniaków, buraków, sianu kukurydzy, marchwi, innych warzyw, sadzeniu i pielieniu truskawek, przy zbiorach, żniwach, wnioskodawczyni podbierała po koszeniu i nosiła snopki, pomagała też przy sianokosach. Ponadto E. K. zajmowała się zwierzętami. W gospodarstwie hodowano konia, 3 krowy, świnie, drób, króliki oraz nutrie. Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy całkowicie pominął jednak rolę pozostałych członków rodziny, uzależniając niejako prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa od codziennej pracy 16. letniej ubezpieczonej, kontynuującej naukę w szkole i godzącej pracę w gospodarstwie z koniecznością codziennych dojazdów do szkoły, domu i gospodarstwa. Sąd Okręgowy nie docenił faktu, że w gospodarstwie rolnym pracował także ojciec E. K., będący wówczas na emeryturze i dysponujący wolnym czasem. Faktu tego ubezpieczona nie kwestionowała. Co więcej, w pracach gospodarskich uczestniczyła również matka, a także starsze rodzeństwo. W świetle zgromadzonych dowodów nie ulega więc wątpliwości, że ubezpieczona nie udowodniła, by jej praca w gospodarstwie każdego dnia wymagała pełnego zaangażowania co najmniej dwóch członków rodziny na czas powyżej 4 godzin. E. K. nie wskazała przy tym, jakie to czynności wypełniały jej czas pracy w gospodarstwie w okresie zimowym. Z doświadczenia życiowego wynika, że czynności gospodarskich ustalonych przez Sąd a quo nie wykonuje się bezpośrednio po sobie, prace sezonowe trwają przez kilka, czy nawet kilkanaście dni, a wymienione przez świadków i ubezpieczoną codzienne prace gospodarskie nie wymagają stałego zaangażowania kilku osób. Czynności takie, jak oporządzenie niewielkiego inwentarza żywego nie absorbują zaś przez co najmniej 4 godziny na dobę każdego popołudnia.

Sumując, nie ma podstaw do kwestionowania faktu rzeczywistego wykonywania przez E. K. poszczególnych prac gospodarskich w okresie spornym. Niemniej jednak, dzieląc w tym zakresie ocenę strony apelującej uznać należy, że czynności te miały wyłącznie charakter doraźnej pomocy ze strony uczącego się dziecka rolników. Oceny tej nie zmienia fakt, że pomoc ta mogła być udzielana wielokrotnie, a w szeregu przypadków prace gospodarskie wymagać mogły wzmoczonego nakładu sił i intensyfikacji starań. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 listopada 1997 roku w sprawie sygn. akt II UKN 318/97 (OSNP 1998/16/491), iż wykonywanie przez domownika w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie może być traktowane jako okres składkowy dla celów emerytalnych. Decydującym powodem odmowy uznania pracy wykonywanej przez E. K. w gospodarstwie rolnym rodziców za okres uzupełniający w rozumieniu art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jest bezsprzeczny brak faktycznej możliwości pogodzenia jej wykonywania z innymi obowiązkami życia codziennego nastoletniej wówczas ubezpieczonej, w tym przede wszystkim z koniecznością sprostania obowiązkom szkolnym, z dojazdami do szkoły, do domu, a także do S., w którym położone było przedmiotowe gospodarstwo. Podkreślić należy, że fakt równoległej nauki co do zasady nie sprzeciwia się zaliczeniu pracy w gospodarstwie rolnym w poczet ww. stażu pracy, jeśli okoliczności faktyczne wskazują na potrzebę pomocy domownika w gospodarstwie i na realną możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z nauką, nawet okresowo (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2012r., III AUa 59/12, LEX nr 1217735). W niniejszym przypadku możliwość taka nie zachodzi z przyczyn wskazanych wyżej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi zaś wątpliwości, że praca w wymaganym przepisami wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy mogła być wykonywana przez ubezpieczoną w okresie wakacji szkolnych, które to w spornym okresie przypadły dwukrotnie - w okresie od lipca do sierpnia 1976 roku i w okresie od lipca do sierpnia 1977 roku. Wówczas to E. K., nie związana obowiązkami szkolnymi i koniecznością codziennych dojazdów, mogła większość swego czasu wolnego poświęcić na pracę w gospodarstwie rolnym. Niemniej jednak uznając, że praca E. K. w gospodarstwie rodziców w okresie wakacji letnich spełniała kryteria art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i w związku z tym podlega zaliczeniu w poczet stażu pracy jako okres uzupełniający, łączny wymiar rzeczonoego stażu ubezpieczeniowego nie daje 35 lat, co nie pozwala na uznanie, że wnioskodawczyni spełniła sporną przesłankę nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Dochodząc do powyższych konstatacji Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i odwołanie ubezpieczonej oddalił.